Stanisław ROGOWSKI*

WPŁYW INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ NA POZYCJĘ KONSUMENTÓW NA POLSKIM RYNKU UBEZPIECZEŃ

Wśród wielu elementów systemu prawa wspólnotowego (unijnego), istotne miejsce zajmują regulacje, zawierające przepisy, dotyczące w bardziej lub mniej bezpośredni sposób ochrony konsumentów. Pod ich wpływem zmienia się również treść prawa krajowego państw Unii, przy czym zjawisko to ma charakter procesu zapoczątkowanego w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i kontynuowanego w różnym tempie i kształcie. Pamiętać przy tym trzeba o zróżnicowanym charakterze źródeł prawa wspólnotowego; dyrektywy unijne zajmujące poczesne miejsce w odniesieniu do interesującej nas tu problematyki chociaż niemające charakteru ściśle normatywnego, zawierając jedynie zalecenia dotyczące „harmonizacji prawa wspólnotowego z prawem krajowym", wytyczają jednak główny kierunek przemian[1].

Owa harmonizacja nie przebiega w poszczególnych państwach jednakowo, tym bardziej że przynajmniej w zakresie dyrektyw konsumenckich daje się zauważyć ich „minimalny charakter", powodujący, że konkretne formy dostosowania mogą być rozmaite, przy czym najistotniejszym czynnikiem wpływającym na to, są wewnętrzne uwarunkowania istniejące w danym państwie – zarówno natury prawnej, jak i gospodarczej, a także społecznej, przejawiające się m.in. w stanie świadomości, zwyczajów i doświadczeń, zwłaszcza związanych z funkcjonowaniem rynku. Obserwując sytuację w państwach Unii, nawet tych najwcześniej zintegrowanych na płaszczyznach trzech najdawniejszych Wspólnot, można stwierdzić, że mimo upływu czasu oraz zasady nadrzędności prawa międzynarodowego nad prawem krajowym zawartej w konstytucjach państw członkowskich, a także orzecznictwa Trybunału Wspólnot i sądów krajowych, zmie-

* Dr Stanisław Rogowski, Rzecznik Ubezpieczonych.

[1] K. Kruczalak, *Dostosowanie polskiego prawa ubezpieczeniowego do prawa europejskiego (prawa wspólnotowego)*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, t. 4, red. T. Sangowski, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2002, s. 115.

rzającego ku unifikacji m.in. poprzez powoływanie się na tę zasadę, odmienności te istnieją nadal[2].

Nie wydaje się, aby zjawisko to miało charakter jednoznacznie negatywny, zwłaszcza gdy dotyczy konkretnych form, a nie istoty zasad zawartych w dyrektywach. Jednakże owe odmienności, obecne zwłaszcza w dziedzinach funkcjonujących stosunkowo długo i przez to relatywnie najlepiej ukształtowanych – zaliczyć tu można także ubezpieczenia – mogą spowodować pewne trudności, szczególnie w zakresie względnie nowych zasad i regulacji do jakich należy również ochrona konsumentów. Nie należy przy tym – a odnosi się to zwłaszcza do państw wchodzących dopiero od niedawna w orbitę unijną, w tym i Polski – traktować prawa unijnego (wspólnotowego) jako w pełni ukształtowanego i zamkniętego katalogu norm i zasad, od konkretnego brzmienia których nie ma odstępstwa. Odwrotnie – można i trzeba poszukiwać oryginalnych dla danego państwa form i mechanizmów w treści dyrektyw czy w wewnętrznym porządku prawnym „starych" państw Unii zgodnych z istotą i ogólnym kierunkiem owych zasad. Mogą one wręcz wzbogacić dotychczasowe doświadczenia. Postawa pilnego, acz mało kreatywnego ucznia przyniesie, tak jak i w innych dziedzinach, efekty ograniczone. Pewnym nieporozumieniem jest więc spotykana niekiedy metoda wąskiej interpretacji tekstów dyrektyw i poszukiwania przy każdej okazji wyraźnych zapisów, które można by dosłownie przenieść do prawa krajowego. Zjawisko takie występowało także w trakcie prac legislacyjnych nad ustawami ubezpieczeniowymi uchwalonymi 22 maja 2003 roku[3].

Inne nieporozumienie wynika z traktowania prawa unijnego jako zamkniętego i w pełni ukształtowanego systemu prawnego, co jest sprzeczne z istotą procesu kształtowania się prawa jako zjawiska historycznego i dynamicznego, który nie ma końca, a tylko kolejne postaci i fazy, wynikające z różnych czynników i uwarunkowań. Tym regułom podlega także prawo unijne, tym więcej że jest to system stosunkowo młody, a zmiany uwarunkowań związane chociażby z nabywaniem członkostwa przez kolejne państwa, implikują szybsze przemiany niż w tradycyjnych gałęziach prawa.

Nie możemy więc oczekiwać, że wprowadzając do prawa krajowego nawet najbardziej aktualne regulacje unijne, zakończymy proces jego modernizacji. Oczywiście nie może to oznaczać rezygnacji z prób tworzenia prawa, odpowiadającego obowiązującemu kształtowi zasad unijnych i zapewniającego stabilizację stanu prawnego, trwalszą niż w ostatnich latach – właśnie w ubezpieczeniach. Nie oczekujmy jednak, że w perspektywie kilku lat nie nastąpi konieczność zmian niektórych przepisów, nawet tych, które obecnie są zgodne z aktualnym prawem unijnym.

---

[2] Nie wchodząc tu w istniejący w nauce spór, czy prawo wspólnotowe jest częścią prawa międzynarodowego czy też stanowi odrębną dziedzinę, przyjąć trzeba, że przynajmniej w odniesieniu do ratyfikowanych umów międzynarodowych dotyczących różnych aspektów funkcjonowania Unii, taka właśnie hierarchia źródeł prawa obowiązuje.

[3] We wstępnej fazie tych prac kwestionowano między innymi potrzebę istnienia Urzędu Rzecznika Ubezpieczonych, używając właśnie podobnej argumentacji.

Zjawisko to wcale nie musi wynikać ze złego tworzenia prawa. Stabilność jest ważną, lecz nie jedyną cechą, świadczącą o jego wartości. Równie ważne, a może i ważniejsze jest dostosowanie obowiązującego prawa do zmieniających się uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych w taki sposób, aby nie hamowało rozwoju, lecz go pobudzało. Dobrze jest w związku z tym, starać się wyprzedzić regulacje prawne w stosunku do aktualnego stanu tychże uwarunkowań, zwłaszcza natury formalnej.

Wymóg ten, jak się wydaje, spełnili twórcy ustaw ubezpieczeniowych, przynajmniej w zakresie interesującej nas problematyki i to zarówno w regulacjach instytucjonalnych, bezpośrednio odnoszących się do ochrony interesów i praw ubezpieczonych, jak i w przepisach tworzących płaszczyznę właściwego funkcjonowania rynku ubezpieczeń i stosunków ubezpieczeniowych.

Warto podkreślić, że inspiracje i wzorce wynikające z prawa unijnego, były stosowane już wcześniej zarówno w kolejnych nowelizacjach ustawy o działalności ubezpieczeniowej, jak i w tzw. ustawodawstwie konsumenckim – w tym zwłaszcza w ustawach: z 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22, poz. 271) i z 15 grudnia 2000 roku o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. nr 122, poz. 1319), a także ustawie z 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. nr 133, poz. 885 z późn. zm.). Pozytywne zmiany, zgodne z prawodawstwem wspólnotowym przyniosła przede wszystkim pierwsza z tych ustaw, wprowadzając między innymi istotne modyfikacje i uzupełnienia przepisów kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, a także kodeksu wykroczeń, chroniące interesy konsumentów, na przykład poprzez znaczne ograniczenie dowolności kształtowania wzorców umownych ze strony producentów dóbr i usług. Obecna w kodeksie cywilnym konstrukcja tzw. klauzul abuzywnych, odnosząca się w ubezpieczeniach do tekstów ogólnych warunków ubezpieczeń, daje możliwość realnego wpływu na osiągnięcie faktycznej a nie tylko formalnej równości stron umowy także poprzez wprowadzanie instytucjonalnych instrumentów ochrony, w tym sankcji za nieprzestrzeganie owych przepisów[4].

Niezależnie od sporów występujących w doktrynie oraz niejednolitych ujęć prawnych w zakresie podmiotowego zakresu pojęcia konsumenta w ubezpieczeniach[5], stan ten zbliżył nas do poziomu ochrony obecnego w tym zakresie w państwach Unii, mimo że na razie głównie w sferze teoretycznej, praktyka znajduje się bowiem jeszcze w stosunkowo wczesnej fazie rozwoju.

Sytuacja ta wskazuje na ważny aspekt omawianej problematyki, dość zresztą oczywisty i występujący także w innych gałęziach prawa; wprowadzenie do syste-

---

[4] Mowa tu zwłaszcza o art. 384, 384^1, 385, 385^1, 385^2, 385^3, 385^4 k.c., 479^1, 479^{35}-479^{45} k.p.c. oraz art. 138b k.w.

[5] O tym m.in. S. Rogowski, *Ochrona konsumentów usługi ubezpieczeniowej w prawie polskim*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, t. 4, s. 79 i n.

mu słabo znanych i nie zawsze powszechnie akceptowanych nowych konstrukcji jest dopiero początkiem drogi ich realnego funkcjonowania. Niestety, polskie doświadczenia wskazują, że niejednokrotnie proces taki ulega znacznemu spowolnieniu, a samozadowolenie z wprowadzenia zmian powoduje, że mają one charakter fasadowy i w gruncie rzeczy – niewiele zmieniają. Oprócz swego rodzaju niedbalstwa wpływa także na to organizacyjno-formalna słabość organów, które mają w tym zakresie określone kompetencje i obowiązki (zwłaszcza sądów), brak pełnej akceptacji ze strony części producentów usług, a także słaba znajomość nowych przepisów – głównie ze strony ich beneficjentów.

Są to okoliczności, mogące w istotny sposób zahamować faktyczną inplantację norm unijnych do porządku prawnego państw, w których transformacja systemowa zapoczątkowana została stosunkowo niedawno.

Odnosząc się do aktualnego stanu prawa ubezpieczeniowego, trzeba stwierdzić, że ustawy obowiązujące od 1 stycznia 2004 roku przyniosły w interesującym nas zakresie (mimo pewnych zastrzeżeń) pozytywne zmiany. Nie mając – z powodu sukcesywnie wprowadzanych regulacji, o których wyżej była mowa, a także ze względu na brak kompleksowych zmian odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego, zwłaszcza dotyczących umowy ubezpieczenia – przełomowego charakteru, stanowi swego rodzaju podsumowanie i zakończenie etapu przemian systemowych zapoczątkowanych w 1990 roku, upodabniając w znacznym stopniu przepisy prawa polskiego do powszechnie obowiązujących regulacji rynkowych, na kształt których wpływa w istotny sposób prawo unijne.

Do regulacji wynikających bądź bezpośrednio z dyrektyw unijnych, bądź z praktyki stosowanej w krajach Unii, w istotny sposób polepszających pozycję konsumenta można m.in. zaliczyć:

W ustawie o działalności ubezpieczeniowej:

- uporządkowanie systemu pozyskiwania danych, poprzez ustanowienie procedury postępowania odszkodowawczego prowadzonego przez zakład ubezpieczeń w związku ze zgłoszoną szkodą, w tym wyraźne określenie ciążącego na nim obowiązku udostępniania ubezpieczającym i ubezpieczonym informacji i dokumentów, które miały wpływ na ustalenie odpowiedzialności i wysokość odszkodowania (świadczenia) – art. 16 oraz art. 25 ust. 3;
- nałożenie obowiązku udostępniania informacji i materiałów będących w posiadaniu: sądów, prokuratury, policji, innych organów i instytucji, gdy z wnioskiem o udostępnienie takich danych wystąpi zakład ubezpieczeń, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Rzecznik Ubezpieczonych – a dane te są niezbędne co do ustalenia okoliczności, wypadku i wysokości należnego odszkodowania (świadczenia) – art. 22 i 25 ust. 1 i 2;
- modyfikacja przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy ubezpieczenia (*Tytuł XXVII k.c.)* o zapisy będące konsekwencją przemian rynku ubezpiecze-

niowego, wywołanych zmianami systemowymi po 1989 roku, w tym szczególnie odnoszących się do prokonsumenckich ustaleń, na przykład objęcie statusem konsumenta wszystkich osób będących stroną umowy ubezpieczenia, nadanie ramowego kształtu ogólnym warunkom umowy ubezpieczenia, odrębne zdefiniowanie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, że wymienimy tylko najważniejsze zmiany – art. 384 § 5 i 812 kc;
- zobowiązanie zakładu ubezpieczeń do zamieszczenia w warunkach umowy ubezpieczeń na życie określonych w ustawie informacji, pozwalającej potencjalnemu ubezpieczającemu pełniej ocenić treść umowy i dostosować produkt do potrzeb osoby ubezpieczonej – art. 13.

W ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych:
- wprowadzenie obowiązku przedstawiania organowi nadzoru przez zakład ubezpieczeń informacji o taryfach składek ubezpieczeniowych za ubezpieczenia obowiązkowe (ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, ubezpieczenie OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych) oraz podstawach ich ustalania; informacje takie powinny zawierać m.in. analizę szkodowości oraz kosztów obsługi ubezpieczenia, uzasadniającą wprowadzenie zmiany w taryfie; z punktu widzenia ochrony interesów ubezpieczonych jest to o tyle interesujący zapis, że organ nadzoru będzie miał możliwość obserwowania zmian w taryfach oraz przyczyn ich wprowadzania – art. 8;
- doprecyzowanie przepisów związanych z terminem wypłaty odszkodowania oraz obowiązków zakładu ubezpieczeń związanych z ustaleniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokością odszkodowania – art. 14[6];
- objęcie ochroną ubezpieczeniową OC posiadaczy pojazdów na terytorium państw Unii Europejskiej oraz Węgier, Czech, Słowacji, Słowenii, Chorwacji, Szwajcarii, Cypru i Islandii, połączonych umową dotyczącą zaspokajania roszczeń, wynikających z międzynarodowego ruchu pojazdów – art. 25 ust. 2, też: 162 i 163;
- wprowadzenie nowych rozwiązań dotyczących opłat karnych za niespełnienie ustawowego obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia; korzystniejsze dla ubezpieczonych są tu dwie regulacje: gradacja wysokości opłat powiązana

[6] Rzecznik Ubezpieczonych zabiegał o zmiany w tym zakresie, w szczególności dlatego, że w indywidualnych skargach kierowanych do Urzędu Rzecznika przez konsumentów często powtarzały się problemy z nieterminowością realizacji zobowiązań z ubezpieczeń obowiązkowych oraz informowaniem poszkodowanych o przebiegu likwidacji szkód, por. roczne sprawozdanie RU.

z okresem opóźnienia spełnia obowiązku ubezpieczenia – art. 88 ust. 3; wprowadzenie unormowań dotyczących utworzenia ośrodka informacji o umowach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i powierzenie funkcji Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu – art. 102 i n.

W ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym:

- wprowadzenie ostrzejszych wymagań odnośnie do pośredników, w tym zwłaszcza agentów, w szczególności takich, jak: brak karalności za oznaczone rodzaje przestępstw, rękojmia należytego wykonywania swoich czynności, wykształcenie, obowiązek szkolenia w kształcie programowym określonym przez ministra finansów zakończonego egzaminem, którego zakres i tryb także ustala minister – art. 7, 9, 28;
- wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla agentów ubezpieczeniowych wykonujących czynności agencyjne na rzecz więcej niż jednego zakładu ubezpieczeń – art. 11 ust. 3;
- stworzenie powszechnie dostępnego i aktualizowanego rejestru agentów ubezpieczeniowych prowadzonego oprócz rejestru brokerów przez organ nadzoru – art. 40 i 44.

W ustawie o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych:

- zapis umożliwiający Rzecznikowi Ubezpieczonych stworzenie sądownictwa polubownego dla ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia toczących spór z zakładami ubezpieczeń oraz członków otwartych funduszy emerytalnych i uczestników pracowniczych programów emerytalnych – art. 20 pkt 5^7.
- rozszerzenie kompetencji Rzecznika o prawo zwracania się do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie – art. 28^8.

---

[7] W sytuacji znacznego przedłużania się postępowania przed sądami powszechnymi, co wynika głównie z przyczyn materialno-organizacyjnych, a także stosunkowo znacznych kosztów sądowych, sądy polubowne powinny odegrać pozytywną, prokonsumencką rolę. Należy podkreślić, że podobne instytucje są znane w niektórych państwach Unii (m.in. w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Finlandii) i zajmują tam ważne miejsce w rozstrzyganiu sporów właśnie w sektorze ubezpieczeń. W Polsce podobne rozwiązania wprowadzono niedawno w zakresie funkcjonowania banków. Niestety, odnotować należy sporą, jak dotychczas, powściągliwość większości zakładów ubezpieczeń przed poddaniem sporów z klientami tej procedurze.

[8] W tym zakresie w nowelizacji z dnia 17 sierpnia 2005 roku (Dz.U. nr 143, poz. 1204) art. 28 został skreślony. W tej sytuacji zakres kompetencji Rzecznika Ubezpieczonych został ograniczony do występowania do Sądu Najwyższego w przypadku rozbieżności istniejących w orzecznictwie, co zresztą zrównuje go z uprawnieniami pozostałych organów, mogących zwracać się do Sądu Najwyższego o podjęcie takiej uchwały (por. art. 60 ust. 2 ustawy o Są-

Charakter i zakres tych i innych zmian potwierdzają, że zbliżenie z Unią Europejską musi przynieść upodobnienie regulacji prawnych, co nie oznacza ich całkowitej i dosłownej unifikacji.

Ogromną rolę odegra praktyka i chęć dostosowania się do prorynkowych – w nowoczesnym rozumieniu tego pojęcia – reguł i przepisów. Wydaje się, że sytuację taką wymuszą także uwarunkowania współpracy a zwłaszcza konkurencji już istniejące, a w dalszej perspektywie, rozszerzone i wzmocnione, z otwarciem rynku świadczenia usług ubezpieczeniowych na czele.

Przestrzec jednak należy przed oczekiwaniami automatycznej realizacji tych celów; integracja z Unią stwarza tu jedynie pozytywne uwarunkowania i odniesienia rozwijające i wzbogacające rynek, do których należy również ochrona konsumenta. Realizacja prokonsumenckich celów i zamierzeń uzależniona będzie od umiejętności i aktywności różnych czynników w poszczególnych państwach Unii. Odnosi się do właściwych organów państwa, instytucji rynku ubezpieczeń, a wreszcie do organizacji pozarządowych, które mogą i powinny w stymulujący sposób oddziaływać na samych zainteresowanych i tworzyć prokonsumenckie wzorce i mechanizmy działania. Tylko wówczas sprzyjająca sytuacja, wynikająca z inkorporacji zasad prawa unijnego, ma szansę być we właściwy sposób wykorzystana.

Nie można również nie dostrzegać pewnych zagrożeń, wynikających z niektórych regulacji prawnych, odnoszących się do prawa swobody świadczenia usług (rozdz. VII ustawy o działalności ubezpieczeniowej). Już ponad 200 zakładów zgłosiło zamiar wykonywania działalności ubezpieczeniowej na terytorium Polski. Trudno ocenić, jakie będą faktyczne rozmiary prowadzenia tej działalności, a także sprzedaży ubezpieczeń drogą internetową. Z jednej strony oznaczać to będzie zwiększenia konkurencyjności, co zawsze – najogólniej ujmując – sprzyja konsumentom. Z drugiej jednak mogą się pojawić problemy, wynikające przede wszystkim z niewielkich, a właściwie niemal żadnych kompetencji organów chroniących konsumentów, w stosunku do działalności nowych podmiotów, którym zezwolenie na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej udzieliły organy innych państw Unii. Zasada jednolitego nadzoru nie pozostawia krajowemu nadzorowi żadnych uprawnień kontrolno-nadzorczych poza przyjęciem wspomnianej wyżej notyfikacji i prawie przedstawiania swych uwag dotyczących ewentualnych naruszeń prawa organowi nadzoru danego państwa, jednak bez prawa domagania się konkretnych zachowań tego ostatniego, w tym nawet informacji o zajętym stanowisku.

Problematyka ta zasługuje na odrębne omówienie – tu jedynie wskazuję na niektóre, jak się wydaje, najistotniejsze kwestie.

---

dzie Najwyższym z 2002 roku Dz.U. nr 240, poz. 2052). Jak dotąd Sąd Najwyższy podjął jedną uchwałę, podzielając stanowisko Rzecznika (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 22 kwietnia 2005 roku III CZP 99/04). W ostatnim czasie Rzecznik Ubezpieczonych skierował do Sądu Najwyższego cztery kolejne wnioski.

Należy również do nich problem uprawnień krajowych organów. Oprócz wspomnianego wyżej organu nadzoru (KNUiFE) należy zwłaszcza wymienić rzecznika Praw Obywatelskich, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów a także Rzecznika Ubezpieczonych.

Innym – *stricte* prawnym zagadnieniem – jest stosowanie obowiązujących przepisów kolizyjnych i ewentualna potrzeba ich nowelizacji[9].

Oczywiście można oczekiwać, że praktyka, w tym zwłaszcza współpraca właściwych organów państw Unii, pozwoli wypracować – przy ogólnym pozytywnym nastawieniu prokonsumenckim – zasady i metody, które będą uzupełniać istniejące braki i niedopowiedzenia w regulacjach prawnych. Nie wydaje się jednak, aby zlikwidowało to potrzebę obserwacji i analizy prawnodogmatycznej; jest to zresztą wymóg dość oczywisty i dotyczący różnych sfer prawa, która jest – raz jeszcze przypomnijmy – zjawiskiem dynamicznym, oczywiście jeżeli ma spełniać rolę regulatora stosunków społecznych i gospodarczych.

Bibliografia

Kowalewski E., *Problematyka kolizyjnego prawa ubezpieczeniowego*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 2.

Kruczalak K., *Dostosowanie polskiego prawa ubezpieczeniowego do prawa europejskiego (prawa wspólnotowego)*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, t. 4, red. T. Sangowski, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2002.

S. Rogowski, *Ochrona konsumentów usługi ubezpieczeniowej w prawie polskim*, w: *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, t. 4, red. T. Sangowski, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Poznań 2002.

*

Uchwała Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2005 roku – III CZP 99/04.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych – Dz.U. nr 133, poz. 885 z późn. zm.

Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 roku o ochronie konkurencji i konsumentów – Dz.U. nr 122, poz. 1319.

Ustawa z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny – Dz.U. nr 22, poz. 271.

Ustawa z dnia 23 listopada 2002 roku o Sądzie Najwyższym – Dz.U. nr 240, poz. 2052.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej – Dz. U. nr 124, poz. 1151 z późn. zm.

[9] W tej sprawie – E. Kowalewski, *Problematyka kolizyjnego prawa ubezpieczeniowego*, „Państwo i Prawo" 2005, nr 2.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Dz.U. nr 124, poz. 1152.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych – Dz.U. nr 124, poz. 1153 z późn. zm.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym - Dz.U. nr 124, nr 1154.

Część druga

Uwarunkowania działalności zakładów ubezpieczeń